

Echo

LUBONIA

BEZPŁATNY

WRZESIEŃ 2003

ISSN 1731-2744

SŁONECZNE OGRODY PROFESJONALNE NAWOZY DLA MIŁOŚNIKÓW UPRAWY ROŚLIN

Na rynku ukazała się próbna seria profesjonalnych nawozów, przeznaczonych do zasilania trawników, drzew owocowych, drzew iglastych, roślin użytkowych i ozdobnych, wyprodukowanych przez Zakłady Chemiczne „Luboń”, przy współpracy z konsultantami naukowymi z Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wszystkie produkty noszą wspólną nazwę „Słoneczne ogrody” i są dostosowane do indywidualnych wymogów roślin, dla których są przeznaczone. Prezes Zakładów Chemicznych „Luboń” p. Kazimierz Zagózda poproszony o krótką charakterystykę nowego produktu fabryki powiedział nam, że ... „są to profesjonalne nawozy dla nieprofesjonalistów”! Rzeczywiście- mają one oryginalną recepturę, bogatą w potrzebne roślinom mikroelementy, prostą instrukcję stosowania, a opakowania zawierają od 1 do 5 kg. Co ważniejsze – ich cena, (przy porównywalnym składzie chemicznym)- jest znacznie niższa niż nawozów innych firm, popularnie stosowanych w przydomowych ogródkach i na działkach. Cztery pierwsze produkty z serii „Słoneczne ogrody” już w lipcu trafiły do sklepów ogrodniczych („Trawnik”, „Warzywnik”, „Iglak”, „Sad”). Akcja promocyjna rozpocznie się na początku 2004r. przed sezonem wiosennym. Zakłady Chemiczne zapowiadają rozszerzenie serii o kolejne produkty i ekologiczne impregnaty do drewna.

LK.



Prezes Kazimierz Zagózda



SŁONECZNE
OGRODY

NOWOŚĆ ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „LUBOŃ”

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 4
czynne: 9.00 - 21.00

tel. 810 61 80
0606 297 579

ZDJĘCIA
W PROFESJONALNYM
STUDIO

- VIDEOFILMOWANIE
- KSERO KOLOROWE
- KSERO CZARNO-BIAŁE
- PRACE FOTOAAMATORSKIE
- ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE
- LAMINOWANIE, BINDOWANIE
- REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE (WEŚŁA, KONFERENCJE)



Studio filmu i fotografii
MARIA SKOWROŃSKA

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

**PRZY ZAKUPIE OKULARÓW BADANIE
OKULISTYCZNE GRATIS**

10% RABATU

**DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW**

W NUMERZE

**TRAGICZNE WYPADKI
W LUBONIU**

**UROCZYSTE
OTWARCIE
AUTOSTRADY A2**

**REKORD GUINNESSA
POBITY**

**NAJWIĘKSZE LUSTRO
W MIEŚCIE**

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

SERWIS OPON - SPRZEDAŻ, WYWAŻANIE, PRZECHOWYWANIE

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

PRZEGLĄDY I NAPRAWY

GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

POMOC DROGOWA



Z KUPONEM
10%
RABATU

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



Kleber

BFGoodrich

kormoran

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48

tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48

tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

DIESEL SERVICE SARNOWSKI

60-418 Poznań, ul. Białośliwska, tel. 847 52 45, kom. 0601 710 121,
fax (061) 849 99 17, www.diesel-service.prv.pl

- * Naprawa pomp wtryskowych
- * Wymiana końcówek wtrysku
- * Diagnostyka silnika diesla

KUPON RABATOWY NA 10% WARTOŚCI ROBOCIZNY

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE

SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-89

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

DO WYNAJĘCIA POMIESZCZENIA

magazynowo produkcyjne oraz biurowe i socjalne:

1. Pomieszczenia magazynowo produkcyjne z zapleczem socjalnym o ogólnej powierzchni 136,70 m², wysokość kalenicy 3,88m.
2. Jak wyżej - bez zaplecza socjalnego, o powierzchni 98,50m² i wysokości 2,5m.
3. Pomieszczenia biurowo socjalne, o ogólnej powierzchni 79,2m².
4. Pomieszczenia biurowe - trzy pokoje, w tym przejściowy (może być sekretariatem). Ogólna powierzchnia 47m². (Ogrzewanie gazowe).

Informacje i zgłoszenia:

Firma „Dr Roman May” S.A. ul. Chemików 7, 62-031 Luboń,
tel. 81-31-527, kom. 0604 503 412

Bikom

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ - SERWIS - MODERNIZACJA
PODZESPOŁY - PROGRAMY - GRY
NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW



c@fe internet

bikomcafe@wp.pl
tel. 8-102-187

Bikom

Luboń, Dąbrowskiego 11a czynne 10⁰⁰ - 20⁰⁰

Echo LUBONIA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
"IMI PRESS"

Adres Redakcji:

62-032 Luboń, ul. Łączna 24 tel. 810-50-38
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za
treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

< imipress@op.pl >

REKLAMY 0-501-129-625



Przewodniczący jury wicestarosta M. Woźniak



Ogłoszenie wyniku zmagania

REKORD GUINNESSA ZOSTAŁ POBITY!

Z okazji 750- lecia miasta Poznańa poznańscy piekarze postanowili upiec najdłuższą na świecie chałkę ziemniaczaną. (O tym zamiarze informowaliśmy w numerze sierpniowym.) 19 września br. w czasie targów POLAGRA-FOOD dyrekcja Targów Poznańskich oddała w tym celu do dyspozycji cechu piekarzy dwie hale targowe. W obecności zgrona-

zonych widzów i surowej komisji reprezentacja najsprawniejszych mistrzów i czeladników piekarskich (pod wodzą Stanisława Butki) zmagająca się z ogromną masą ciasta, które należało spleść w warkocze a następnie na taśmowym transporterze przesunąć przez specjalny piec. W samo południe wypiek zakończono. Przedstawiciel Guinnessa osobiście

sprawdzał sposób mierzenia i wagi ogromnej chałki. Chałka ta, mierzyła po upieczeniu aż 285 metrów i 60 cm a ważyła 1179 kg 52 g! Tym samym został pobity dotychczasowy rekord długości i ustanowiony nowy rekord wagi! Wszyscy uczestnicy bicia rekordu otrzymali z rąk komisji, której przewodniczył Wicestarosta Poznański Marek Woźniak,

pamiątkowe certyfikaty. (Otrzymało je kilku lubońian- pracowników „Aniki” i piekarni Piotra Górniacza, znajdujących się w zwycięskiej drużynie.) Ponad tonowa, smakowicie pachnąca chałka ziemniaczana została pocięta na kawałki i zniknęła w ciągu pięciu minut! Naszym zdaniem był to trzeci- tym razem nieformalny- rekord Guinnessa, zdobyty przez poznańskich piekarzy! Gratulujemy! **LK**

NAJWIĘKSZE LUSTROW W LUBONIU!



W sierpniu zakończono remont elewacji sali konferencyjnej w Zakładach Chemicznych „Luboń”. Wymieniono rozsypujące się szyby, zagrażające już bezpieczeństwu osób przechodzących, na nowoczesne tafle szklane, pokryte specjalną powłoką, która od zewnątrz daje efekt lustra. Remont planowano od dawna, ale odkładano tę kosztowną inwestycję, licząc, że być może uda się wynająć (lub sprzedać) salę konferencyjną w istniejącym stanie i w ten sposób uniknąć zbędnych wydatków. Mimo wielu ogłoszeń, zamieszczanych nawet w Internecie, nie znaleziono nikogo zainteresowanego wyko-

rzystaniem wielkiej sali. Stan techniczny zewnętrznej ściany zbliżył się do punktu krytycznego, wobec czego remont stał się konieczny. Przy okazji prac remontowych usunięto brzydkie grzejniki i zmodernizowano ogrzewanie sali. Teraz obok wejścia do biurowca Zakładów Chemicznych „Luboń” błyszczy ogromne lustro, na pewno największe w całym mieście, jeśli nie w powiecie poznańskim! **I.S.**

Salę konferencyjną Zakładów Chemicznych „Luboń” nadal można kupić lub wynająć. Zainteresowani uzyskają informacje w sekretariacie zarządu pod numerem 8-130-231.

STOWARZYSZENIE LUDZI DOBREJ WOLI WYBRAŁO NOWY ZARZĄD

19.09. br. w lubońskiej jadalni przy ul. Jagiełły 13 odbyły się wybory. W obecności zaproszonych gości: Wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego, proboszcza parafii św. Jana Bosko- ks. kan. Karola Biniasia, Przew. Rady Miasta Zdzisława Szafrąńskiego i Przew. Komisji Sfery Społecznej Danuty Sulei – Kot Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli wybrało swoje nowe władze. Po wysłuchaniu sprawozdań bez zastrzeżeń udzielono absolutorium odchodzącemu Zarządowi. Goście ciepło wypowiedzieli się o pracy Stowarzyszenia, podkreślając znaczenie jadalni dla osób najuboższych. Ks. kanonik K. Biniś oficjalnie poinformował zebranych o decyzji przedłużenia bezpłatnej dzierżawy pomieszczeń parafialnych, użytkowanych przez jadalnię, o kolejny rok. Wybory zmieniły nieco skład Zarządu Stowarzyszenia. Podano kilka nowych kandydatur, a jednocześnie niektórzy z poprzednich członków nie wyrazili zgody na ponowne kandydowanie. Ostatecznie prezesem siedmioosobowego Zarządu został ponownie Adam Gabler, jego zastępcą Izabella Szczepaniak, sekretarzem Zofia Borowicz, skarbnikiem- Mirella Nowacka, a członkami: Jadwiga Cichecka, Bronisław Łopiński i Zofia Łukomska. W Komisji Rewizyjnej pracować będą: Stefania Glabus, Mirosław Klecz i Władysław Cybulski. Nowym władzom „Ludzi Dobrej Woli” życzymy wytrwałości i skuteczności w działaniu. **L. Koralewska**

Z PRZYJEMNOŚCIĄ ZAWIADAMIAMY

naszych czytelników o zawarciu związku małżeńskiego przez pana **Stefana Osieckiego**- autora poczytnej rubryki „Echa Lubonia”: pt. „ogrodnik radzi”. Jego wybranka- panna **Karolina Beszterda** pochodzi z Lubonia, dlatego ślub odbył się 6.09.br. o godz. 16.30 w kościele w Żabnie. Młodej parze serdecznie gratulujemy, życząc radości i samych słonecznych dni na nowej drodze życia. **Szczęście małżeńskie to delikatna roślina, wymagająca troskliwej pielęgnacji. Któż nie zna się na roślinach lepiej, niż specjalista- ogrodnik?**

Redakcja



ZAPRASZAMY DO PRZYJAZNEGO BANKU

Skończyły się wakacje. Wracamy do swoich domów i firm. Zaczynamy wtedy często zastanawiać się nad nowymi inwestycjami. Martwi nas to, że nie mamy odpowiedniego kapitału aby wybudować wymarzony dom, kupić sprzęt, niezbędny do prosperowania naszej firmy, czy też po prostu brakuje kapitału na rozkręcenie firmy. Warto wtedy udać się do przyjaznego banku, który posiada w swej ofercie interesujące nas produkty i pomoże w rozwiązaniu naszych kłopotów. Kredyt mieszkaniowy, leasing, kredyt w rachunku bieżącym i wiele innych powstało właśnie po to, by pomóc w rozwiązywaniu problemów finansowych każdego z nas. O szczegółach w następnym numerze.

Marek Tuczyński -dyrektor I Oddziału BZ WBK w Luboniu



Kradzież

1.08. Ul. Żabikowska. W centrum handlowym skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi. Straty-80 zł. **2.08. Ul. Powstańców Wlkp.** Na targowisku, ze straganu skradziono metalową kasetkę z pieniędzmi. Straty- 500 zł. **9.08. Ul. Sobieskiego.** Przy kasie w „Chacie polskiej” skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi. Straty-100 zł. **13/14.08. Ul. Rutkowskiego.** Z ogrodzonej posesji skradziono 22 euro-palety wartości-440 zł. **16.08. Ul. Okrzei.** Z klatki schodowej skradziono rower górski, wartości 700 zł. **23.08. Ul. Sikorskiego.** W sklepie skradziono telefon komórkowy wartości 400 zł. **28/29.08. Ul. Strumykowa.** Skradziono zestaw napędowy bramy wjazdowej. Straty- 1417 zł.

Kradzież samochodów

19/20.08. Ul. Żabikowska. Skradziono Peugeota 206-combi. Straty -45.tys. zł. **Ul. Leśmiana.** Skradziono Forda Mondeo –combi, wartości 30 tys. zł. **Ul. Romana Maya.** Skradziono Mercedesa Sprintera z towarem. Straty łączne-60 tys. zł. **27.08. Ul. Fornalskiej.** Z terenu posesji skradziono Volkswagena Passata (własność obywatela Niemiec).Straty-45 tys. zł. **28/29.08. Ul. Lipowa.** Skradziono Forda Focusa, wartości 27 tys. zł.

Rozboje i czynne napaści

9.08. Ul. Armii Poznań. Wieczorem w autobusie linii L-2 nieznanego sprawca uderzył w twarz mieszkańca Poznania i zabrał mu telefon komórkowy wartości 350 zł. Sprawcy nie ustalono. **10.08. Ul. 3-go Maja.** Nieznany sprawca napadł nocą (g. 1.00) na młodego lubonianina, uderzył w tył głowy i zabrał telefon komórkowy wartości 600 zł. Sprawcy nie ustalono.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

13.08. Ul. Armii Poznań. Uszkodzono szyby w samochodzie „Avia”, skradziono dokumenty. Straty łączne- 800 zł. **16/17.08. Ul. Polna.** Włamano się do Peugeota Partnera, skradziono poduszkę powietrzną, tylną kanapę, kratkę i żaluzje. Straty łączne-13.300 zł. **26.08. Ul. Armii Poznań.** Wybito szyby w samochodzie „Avia”. Straty-350 zł. **30.08. Ul. Wschodnia.** Z samochodu BMW, należącego do obywatela Włoch skradziono kuchenkę mikrofalową a samochód podpalono. Strażacy uratowali silnik. Straty łączne- 80 tys. zł.

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

15/16.08. Ul. Topolowa. W domu jednorodzinnym pod nieobecność właścicieli wycięto okno piwnicy i skradziono: komputer, sprzęt RTV, sprzęt do nurkowania, biżuterię i pieniądze. Straty łączne-20 tys. zł. **17/18.08. Ul. Buczka.** Z domu jednorodzinnego skradziono odtwarzacz DVD. Straty-1000 zł. **20/21.08. Ul. Armii Poznań.** Na terenie zakładów ziemniaczanych włamano się do magazynu. Skradziono pięć 10-litrowych pojemników z farbą emulsyjną „Cieszynka”, oraz wiertarkę. Straty łączne- 450 zł.

Uszkodzenie mienia

6.08. Ul. 3-go Maja. Porysowano lakier samochodu „Polonez”. Straty-1000 zł. **20/21.08. Ul. Złota.** Wybito 2 szyby w domu jednorodzinnym. Straty-2500 zł. **24. 08. Ul. Kościuszki.** Podpalono pojemnik z makulaturą obok sklepu PSS „Społem”, uszkodzono ścianę z płyty obornickiej. Straty łączne-20 tys. zł.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

26.08. Na ul. Żabikowskiej zatrzymano nietrzeźwego, 17- letniego motorowerzystę (lubonianina). Miał we krwi 1‰ alkoholu.

Groźby karalne

8.08. Ul. Jesienna. Mężczyzna zagroził sąsiadowi pobiciem za to, że zaparkował samochód w nieodpowiednim miejscu. Za czyn odpowie przed sądem. Grozi mu kara więzienia do lat dwóch.

Wypadki śmiertelne

12.08. Ul. Kurowskiego. W czasie prac remontowych w domu jednorodzinnym zginął (śmiertelnie porażony prądem) mężczyzna, który w ramach koleżeńskej przysługi wymieniał instalację elektryczną. Biegły sprawdza elektronarzędzia, używane przy remoncie. **13.08. Ul. Żabikowska.** Na terenie miejskiego wylewiska ścieków śmierć poniósł 33-letni mieszkaniec Poznania .Mężczyzna-kierowca wozu asenizacyjnego, samowolnie wszedł do wnętrza przepompowni. Próbował wyciągać wąż spustowy, który odcepił mu się od samochodu i wpadł przez niezabezpieczony otwór do zbiornika. Prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie.

TRAGEDIA NA

CZY MOŻNA BYŁO

Więcej niż połowa domów w Luboniu nie ma kanalizacji sanitarnej. Ścieki spływają do szamba z nich wywożone są do punktu zlewczego przy ul. Żabikowskiej. Każdego dnia trafia tam średnio ok. 750 metrów sześciennych ścieków. Wylewisko zbudowano przy kolektorze junikowskim prawie 10 lat temu. Po rozpoczęciu budowy autostrady zaistniała konieczność przesunięcia kolektora wyżej i wtedy firma budująca autostradę zobowiązała się na własny koszt wykonać dla Lubonia nowy punkt zlewczy, wraz z przepompownią transportującą ścieki. Powstał 6-metrowy, betonowy zbiornik z ogromnymi pompami, a obok właściwy punkt zlewczy- „uzbrojony” maszynami „wylapującymi nierozpuszczalne elementy ścieków”. Nowy obiekt zbudowano w tempie ekspresowym. Władzom miasta zależało, by mieszkańcy nie musieli drożej płacić za wywożenie ścieków poza Luboń. Krótka trwało przenoszenie wylewiska na nowe miejsce, ale za to do dnia dzisiejszego punkt zlewczy „jest w budowie”! Formalnie nie ma odbioru technicznego i nie powinien właściwie pracować! Od kwietnia br. dyrektor Biura Majątku Komunalnego –mgr inż. Jacek Staniewski czeka na wyposażenie przepompowni w system powiadamiania

o awariach i zakłóceniach w pracy, którego nie zamontowano, oraz odpowiednie zabezpieczenia otworów, które o wszem były, ale zniknęły! Na pismo w tej sprawie do dziś nie ma odpowiedzi. (Chociaż w dyrekcji budowy autostrady jednostronnie wyznaczono termin odbioru na dzień 13 sierpnia br.) 13 sierpnia doszło na wylewisku do niespodziewanej tragedii. Śmierć poniósł młody kierowca wozu asenizacyjnego, pracownik jednej z lubońskich firm przewoźnych...Czy musiał zginąć w tym miejscu?

Relacje świadków są zgodne- mężczyzna samowolnie otworzył pokrywę wjazdu awaryjnego przepompowni i wszedł do środka, by wyciągnąć wąż ciśnieniowy, który wpadł tam, przypadkowo odcepił się od zbiornika samochodu. Pracownik nadzorujący pracę punktu zlewczego w tym czasie wypełniał dokumenty w dyżurce. Nie mógł przewidzieć, że ktoś, bez jego wiedzy i zgody, zechce otwierać włązy przepompowni, do której wolno wchodzić jedynie osobom uprawnionym, tylko w sytuacjach awaryjnych, po uprzednim opróżnieniu i odgazowaniu zbiornika! 13-go sierpnia było gorąco. Ludzie reagowali na upał spowolnieniem reakcji. Na punkt zlewczy około

KOMUNIKAT
PRASOWY

Zakłady Chemiczne Luboń sp. z o.o. informują, iż dnia 4.09 2003 w godzinach wieczornych na terenie firmy nastąpiła śmierć pracownika obcego przedsiębiorstwa, które na zlecenie Zakładów Chemicznych Luboń dokonywało konserwacji i naprawy suwnicy. Niezwłocznie po stwierdzeniu pogorszenia stanu zdrowia pracownika firmy serwisowej zawiadomione zostało pogotowie ratunkowe, następnie policja, Państwowa Inspekcja Pracy oraz prokuratura. Prokurator prowadzący sprawę wraz z policją w Luboniu wyjaśnia bezpośrednią przyczynę śmierci, której na miejscu zdarzenia nie można było jednoznacznie stwierdzić. Wyniki sekcji zwłok dadzą odpowiedź na pytanie, czy była ona bezpośrednio związana z prowadzonymi pracami, a zatem czy był to wypadek przy pracy.

Jacek Żurawski
-rzecznik prasowy

KTO JEST

4 września br. w późnych godzinach wieczornych na wielkiej, fabrycznej suwnicy w Zakładach Chemicznych „Luboń”, 10 metrów nad ziemią umarł człowiek. Był pracownikiem innej firmy. Relacje świadków mówią o tragedii, która być może nie musiała zakończyć się śmiercią... 45-letni mężczyzna dokonywał okresowego remontu suwnicy. Razem z kolegą wymieniał ciężką, stalową linę. Kolega, manewrując dźwigiem w kabinie, usłyszał krzyk. Domyślił się raczej, niż zobaczył, że doszło do wypadku. Zatrzymał suwnicę, wezwał pomoc. Zbiegli się ludzie. Pierwsza karetka pogotowia przyjechała po dziesięciu minutach, a tuż za nią strażacy z lubońskiej OSP. Kobieta- lekarz pogotowia- bez wahania weszła po stromych schodach na suwnicę, ale mimo najlepszych chęci nie mogła pomóc nieprzytomnemu

WYLEWISKU ŚCIEKÓW

TO PRZEWIDZIEĆ?

godz. 13 wjechał tylko jeden samochód asenizacyjny, którym przywieziono ścieki z pralni. Młody kierowca wiedział, że w sytuacji, kiedy wiezie „czystą” wodę z detergentami, powinien, według niepisanej umowy z nadzorem wylewiska, wpuścić ścieki bezpośrednio do zbiornika przepompowni, ponieważ mogą one służyć do przepłukiwania pomp. Tak było i tym razem. Mając pewność, że wiezione ścieki „są czyste”, kierowca podjechał do przepompowni, zdjął wąż z samochodu, włożył go do otworu zbiornika (okradzionego przez złodziei kraty zabezpieczającej), przycisnął przewidzianymi drzwiami. W tym momencie wąż odcepił się z mocowania i wpadł do wnętrza przepompowni zanim mężczyzna zdążył zareagować. W zbiorniku było tego dnia mało ścieków. (Ok. 4 metry sześciennie- czyli mniej, niż zwykle przywoził jeden samochód asenizacyjny.) Być może dlatego mężczyzna zdecydował się wejść po utraczony wąż? Osoby obsługujące samochody asenizacyjne muszą znać przepisy BHP. Wiedzą, że biogaz, produkt rozkładu materii organicznej, poraża drogi oddechowe i jest zabójczy dla człowieka. (Gromadzi się nawet w małym, przydomowym szambie, a coś dopiero w wielkim

zbiorniku!) Być może kierowca uważał, że latem, w prawie pustej przepompowni nie będzie zbyt dużo biogazu? Czy dlatego zdecydował się hakiem, znajdującym się w wyposażeniu „kufy”, otworzyć ciężką, żeliwną pokrywę na płycie zbiornika i po metalowych kłamrach wejść do środka? Zanim to zrobił na teren wylewiska wjechał drugi samochód, z tej samej firmy przewozowej. Drugi kierowca widząc, że kolega otwiera wąż, krzykiem ostrzegł go przed niebezpieczeństwem. Bezskutecznie! Kiedy po chwili, zaniepokojony, podbiegł do otwartego wjazdu, na dnie zbiornika zobaczył bezwładne ciało... Natychmiast zaalarmował pracownika nadzoru. Wszczęto akcję ratowniczą. Zatrzymano pompy. Wezwano straż pożarną i pogotowie ratunkowe. Lubońska OSP w pełnym rynsztunku była na miejscu po kilku minutach! Do wnętrza 6-metrowego zbiornika wrzucono linę, strażak przygotowywał się już do zejścia, kiedy przyjechał kolejny samochód asenizacyjny. Kierował nim teść poszkodowanego. Nie namyślając się ani chwili człowiek ten wskoczył do przepompowni, na ratunek zięciowi! Prawie natychmiast wyciągnięto ich obu na powierzchnię. Młodszy nie dawał oznak życia. Starszy, z powodu szkodliwości biogazu, już tracił świadomość.



mość. Lekarze pogotowia przez długi czas walczyli o życie poszkodowanych. Uratowali starszego, który krócej przebywał w zbiorniku. Młodszy nie udało się ocalić, choć nadludzkim wysiłkiem przywrócono na krótko pracę serca. Niestety, płuca zostały zalane. Zanikły funkcje oddechowe organizmu... Młody-33-letni kierowca, który nie chciał narazić swojego pracodawcy na stratę węża ciśnieniowego, w rezultacie nieprzemysłanego czynu utopił się w zbiorniku! Jego koledzy mówią, że był pracowitym, uczciwym człowiekiem, oddanym żonie i dzieciom. Do dziś palą znicze na płycie przepompowni. Pracownik nadzorujący pracę punktu zlewczego przeżył szok. Chociaż zrobił, co było w jego mocy, by uratować człowieka, nie rozumie, dlaczego w ogóle doszło do wypadku. Nigdy dotąd nikt nie próbował wchodzić do tego „wielkiego szamba”! Dyrektor J. Staniewski - już po zdarzeniu - nakazał założenie zamkniętych na kłódki zabezpieczeń. Wykonano je na koszt miasta, nie czekając na inwe-

BEZWZGLĘDNY
ZAKAZ
WCHODZENIA
DO
PRZEPOMPOWNI



Zabezpieczenie
wjazdów po
wypadku

stora. Punkt zlewczy nadal funkcjonuje bez odbioru technicznego, bo inaczej Luboń utonąłby w ściekach. Prokuratura bada przyczyny wypadku. Być może inwestor będzie miał z tego powodu jakieś kłopoty. Tylko życia młodemu kierowcy już nie da się przywrócić... I. Szczepaniak

WINIEN TEJ ŚMIERCI?

mężczyźnie. (Nie miała specjalistycznego sprzętu reanimacyjnego.) Wezwiała tzw. „erkę”. Drugie pogotowie jechało do miejsca zdarzenia kolejne dziesięć minut. Bezcenny czas uciekał. Na domiar złego lekarz z „erki”, chociaż mężczyzna, kategorię odmówił wejścia na suwnicę! Zażądał (potwierdza to wielu świadków) zniesienia umierającego człowieka na ziemię! W tym czasie na terenie fabryki była już strażacka grupa wysokościowa z JPG-4 i wysoka drabina ze szkoły aspirantów PSP. Świadkowie zdarzenia nieoficjalnie powiedzieli nam, że kiedy pana doktora, mimo oporów, zmuszono do wejścia na suwnicę, było już za późno! Mógł tylko stwierdzić zgon. Strażacy zdjęli martwe ciało z suwnicy. Na ziemi, w czasie oględzin, zauważyli na piersi zmarłego wyraźny ślad po linie. Czy to stalowa lina była przyczyną śmierci mężczyzny, czy tylko powodem do stresu, który zatrzymał serce? Na te pytania odpowiedzą wyniki sekcji zwłok. Sprawa jest badana przez prokuraturę. Do wyjaśnienia pozostaje również rola lekarza z lękiem wysokości, który odmówił udzielenia pomocy umierającemu.

T. K u j a w a

INWESTYCJE KOMUNALNE W SIERPNIU

1. Kanalizacje sanitarne:

Firma P.I.B. „INEX” Sp. z o.o. zakończyła budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Krętej. (Zadanie jest przygotowywane do odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji.)

2. Chodniki i ulice:

Firma „BETON-DRÓG” ze Śremu zakończyła modernizację nawierzchni ul. Buczka na odcinku od ul. Żabikowskiej do Poprzecznej. Firma „TOR-BRUK” z Poznania zakończyła budowę chodnika z kostki POZBRUK w odcinku ul. Ogrodowej. Ogłoszono przetarg na modernizację nawierzchni ulicy Chopina. Składanie ofert do dnia 22.09.2003r. Planowane zakończenie budowy jeszcze w roku bieżącym.

3. Kanalizacje deszczowe:

Firma „WodAn” Instalacje Sanitarne z Lubonia wygrała przetarg na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Kurowskiego, ul. Gruszkowej oraz odcinkach ulic Niepodległości, Kasprzaka i 22 Lipca. Zakończenie budowy w roku 2003.

4. Sieci wodociągowe:

Firma „INTER-TECH” z Poznania wygrała przetarg na budowę sieci wodociągowej w dwóch ulicach bocznych od ul. Traugutta, odcinkach ulic Mokra, Skowronkowa, Westerplatte oraz odcinku ul. Rydla i bocznych. Zakończenie budowy w roku 2003.

Leszek Michalik - Biuro Majątku Komunalnego

ULICA MALINOWA JEDNAK Z WYLOTEM

Władze miasta widzą szansę rozwiązania problemu „kalekiej” ul. Malinowej. Po kilku urzędowych przepychankach wiadomo już, że właściciel dużej działki, położonej na narożniku ul. Sobieskiego i Łącznej zgodzi się odsprzedać miastu część swojego gruntu na przedłużenie ul. Malinowej w kierunku Łącznej i nie odwoła się od decyzji administracyjnej. Tym sposobem ul. Malinowa, chociaż nadal „kaleka” - bo złamana pod kątem prostym, nie będzie przynajmniej ślepa!

Kaz





Premier RP pierwszy przecina wstęgę



Premier pod czułą ochroną



Węzeł Dębina

Wstęgę przecięto na 15 kawałków

SZCZĘŚLIWA "TRZYNASTKA"

Bardzo uroczysto odbyło się w piątek-12 września br. otwarcie ukończonego właśnie poznańskiego odcinka autostrady A2. Na miejsce uroczystości Dyrektor Poznańskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad- Kazimierz Bałęczny, który tego dnia był „mistrzem ceremonii” wybrał Luboń (a ściślej autostradowy „węzeł Dębina”). Tutaj, pod wiaduktem, którym biegnie ul. Armii Poznań, Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych odegrała w samo południe hymn Polski i Unii Europejskiej a potem piętnaście par nożyczek (w rę-

kach osób najważniejszych dla realizacji tego odcinka autostrady A2) przecięło białoczerwoną wstęgę. W asyście poznańskich bamberek otwarcia odcinka poznańskiego dokonywał w imieniu całego narodu Leszek Miller- Premier Polski, towarzyszyli mu reprezentanci władzy samorządowej wszystkich szczebli: Wicepremier Marek Pol, Marszałek Województwa Wielkopolskiego- Stefan Mikołajczak, Starosta Poznański- Jan Grabkowski, Wiceprezydent Poznania -Kazimierz Kajzer, Burmistrz Lubonia -Włodzimierz Kaczmarek, Wójt Komornik- Jan Broda, oraz najważniejsi inwestorzy i wykonawcy...”Mam nadzieję, że te ponad 13 oddawanych dzisiaj kilometrów nowej autostrady będzie dla wszystkich szczęśliwą „trzynastką”. Niech dobrze służy ten piękny szlak komunikacyjny wszystkim użytkownikom. I tym, którzy śpieszą z jednego końca kraju na drugi i tym, którzy będą zmierzać z Eu-

ropy do Polski”...Powiedział w czasie otwarcia Premier. Przedstawicielka naszej redakcji była oficjalnym gościem uroczystości. Wróciła do redakcji z historyczną pamiątką: kawałkiem białoczerwonej wstęgi, którą ofiarował „Echu Lubonia” Zygmunt Paterdyrektor Przedsiębiorstwa Mosty-Łódź, (wykonawca wszystkich wiaduktów kolejowych w Luboniu). Otwarty odcinek autostrady ma dokładnie 13,3 km. Znajdują się na nim 22 mosty i 3 węzły komunikacyjne (Dębina, Komorniki i Krzesiny). Trasę oświetla 1.300 latarni. Wszyscy, którzy mieli na to ochotę, mogli przekonać się o tym osobiście. 12 września do końca dnia mogli zwiedzać obiekty autostradowe i jeździć czym i jak kto chciał. Teraz czekamy, aby „trzynastka” okazała się rzeczywiście szczęśliwa dla naszego miasta i przyniosła ożywienie gospodarcze, na które mieszkańcy bardzo liczą.

Kaz.



Przed otwarciem. Radna Powiatu Irena Szarypczak z Bamberkami

Już po raz 33 krajoznawcy spotkali się na cyklicznej imprezie „CZAK”. W tym roku gościli nas Żary. Pod koniec sierpnia 230 aktywnych turystów(Instruktorów Krajoznawstwa z całej Polski) zwiedzało najpiękniejsze zakątki ziemi żarskiej. Wszystkie „CZAK-i” mają stały, ramowy program i służą szeroko pojmowanej promocji regionu. Dlatego też podczas pobytu braliśmy udział w wycieczkach, wykładach, spotkaniach, koncertach i wielu rozmowach o problemach, dotyczących danej okolicy. Koledzy żalili się na zachowanie J. Owsiaaka (krótko przed nami gościli Przy-

stanek Woodstok), opowiadali o bezrobociu, o niszczące dworach i pałacach. Podczas wykładu prof. dr Tomasza Jaworskiego poznaliśmy losy Łużyczan- rdzennej ludności tych stron, teraz rozsianej po Polsce i Niem-

KONCERTOWY "CZAK"

czech.(Zapoznaliśmy się też z ich mową, piosenkami.) Na tej ziemi spotykają się różne kultury. Oglądaliśmy występy Górali Czadeckich „Dolina Nowego Sołonica”, zespołów ludowych z okolic Jasienia i Lubska. Trzeba przyznać, organizatorzy zapewnili nam udział w wielu różnorodnych koncertach – od jazzu, przez muzykę poważną do piosenek Cohena. Również program krajoznawczy był ciekawy: Park Krajobrazowy „Łuk Mużakowa”, który oglądaliśmy po stronie niemieckiej (równiutkie alejki, czyściutki źwirki, przycięte krzaczki, ale też sztuczka szklana ,byszcząca w słońcu pomiędzy klombami) i polskiej (niedawno od-

restaurowany, z pięknymi mostkami, zakamarkami, ale już z „ozdobnym” graffiti). Widzieliśmy przepiękny, zagospodarowany na cele miasta pałac Talleyrandów w Żaganiu, z wystawą rzeźb diabłów w podziemiach i jakby dla kontrastu- niszczący zespół pałacowoparkowy Bruhlów w Brodach. Ten ostatni widok był dla nas wyjątkowo przykry, ponieważ w czasie poprzednich odwiedzin w tym miejscu przewodnik z radością i dumą pokazywał prace renowacyjne. Niestety, nowy właściciel zbankrutował, syndyk wyprzedał oryginalne wyposażenie, z takim trudem zebrane z okolicznych domów, a pałac i park niezabezpieczony, na nowo niszczyje. Wśród wielu zabytków i pamiątek przeszłości zwiedziliśmy też Stalag VIII C. Dla nas „CZAK” to przede wszystkim spotkania z ludźmi z całej Polski, z turystami, krajoznawcami, po prostu z przyjaciółmi, których grupa lubońska ma już wielu. Otrzymaliśmy liczne zaproszenia do odległych rejonów naszego kraju. Wspominaliśmy wspólne wyprawy. A przede wszystkim świetnie się czuliśmy w tym gronie i w atmosferze CZAK-u. Anna Bręczewska PTTK



Południk 15°E grupa lubońska

KŁOPOTY - TO ICH SPECJALNOŚĆ

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu zajmuje się nie tylko przyznawaniem i wypłacaniem zapomóg osobom potrzebującym (o czym mówi się najczęściej), ale także rozwiązywaniem bolesnych problemów społecznych (co trafia na łamy gazet znacznie rzadziej). To ostatnie odbywa się w lubońskim Ośrodku głównie poprzez prowadzenie środowiskowej świetlicy socjoterapeutycznej (dla dzieci i młodzieży) oraz całorocznej noclegowni (dla osób dorosłych). W świetlicy od początku skupiono się na zajęciach z młodzieżą „trudną”. I chociaż trafia tu młodzież różna (w wieku od 7 do 16 lat), to najczęściej pomocy szukają tu ci młodzi ludzie, których z różnych powodów gdzie indziej odepchnięto. Pobyt na czterogodzinnych zajęciach w świetlicy wymaga zgody rodziców, a z tym różnie bywa. (Nie wszyscy chcą, by rodzinne problemy wyszły poza „cztery ściany”...) Z pomocą opiekuna uczniowie odrabiają w świetlicy

lekcje, przygotowują sobie posiłek, bawią się a nawet...mogą się wykapać. Większe problemy życiowe pomaga rozwiązywać psycholog. Świetlica przy MOPS jest szansą (czasem jedyną) na to, aby dziecko miało możliwość wyrwania się ze złego środowiska. Dlatego panie opiekunki zabiegają o lepszą współpracę z pedagogami szkolnymi. Szkoły mogą (i powinny) kierować tu uczniów, o których domowych kłopotach im wiadomo. W świetlicy nie obowiązuje żadna rejonizacja. Nabór odbywa się na początku każdego roku szkolnego. Liczba miejsc jest niestety ograniczona (do ok. 20). Dla osób dorosłych, którym nie powiodło się w życiu, utrzymywana jest przy MOPS całoroczna noclegownia, wyposażona w kuchnię, prysznic i sanitariaty, obliczona na ok. 10 osób. Teoretycznie powinna służyć jedynie bezdomnym, a praktycznie wykorzystywana jest w sytuacjach „podbramkowych”, jako hotel socjalny (dla rodzin



Zima w świetlicy MOPS

dotkniętych przemocą, ofiar taktizmów i zdarzeń losowych). Przez cały rok jest schronieniem dla ludzi bez dachu nad głową. Pracownicy MOPS starają się pomóc „czasowym lokatorom” noclegowni tak, by mieli kolejną szansę na powrót do społeczeństwa. Czasem to się udaje, a czasem nie. Dorośli ludzie sami wybierają, jaką drogą pójdą. Pomoc społeczna w Polsce, finansowana z budżetu państwa, jest obwarowana restrykcyjnymi przepisami prawnymi. Nie w każdej sytuacji obywatel może na nią liczyć. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów, nękających obywateli Lu-

bonia. Kierownik Jolanta Pieprzycka, mając tego świadomość, podejmuje współpracę z wielu instytucjami charytatywnymi (m.in. ze Stowarzyszeniem Ludzi Dobrej Woli), działa jako członek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jej zdaniem kooperacja z partnerami społecznymi może być skutecznym sposobem zwalczania wszelkiej patologii. Współpraca organizacji charytatywnych z MOPS daje możliwość niesienia pomocy natychmiastowej i wielostronnej. Tylko kiedy społeczni partnerzy to zrozumieją - zastanawia się p. J. Pieprzycka

I. Szczepaniak

NASZ „PATENT” NA UDANE WAKACJE

W sierpniu (od 7 do 3) mali zawodnicy UKS „Jedynka” przebywali na obozie sportowym w Chodzieży pod opieką trenera Lecha Bartkowiaka (nauczyciela w-f w SP1) oraz prezesa klubu- Mirosława Klecza. Celem zorganizowania obozu było doskonalenie umiejętności piłkarskich przed nadchodzącym sezonem. Nasze drużyny młodzików i trampkarzy poznały smak ciężkiej pracy zawodowych piłkarzy. Dzień (po śniadaniu) rozpoczął się spacerem na boisko

piłkarskie „Poloni” Chodzież, znacznie oddalone od naszego internatu. Tam trener uczył chłopców techniki, praktycznych rozwiązań taktycznych, elementów stałych gry. Treningi kończyły się sparingami pomiędzy drużynami utworzonymi z zawodników UKS lub pomiędzy „Jedynką” i „Polonią” Chodzież oraz przebywającym tam, również na obozie sportowym, zespołem trampkarzy „Olimpii” Poznań. Przedpołudniowe zajęcia kończyły się codziennie na

basenie pływalni. Potem półgodziny z powodu odległości powrót na obiad, obowiązkowy odpoczynek a następnie zajęcia teoretyczne, podczas których chłopcy zapoznawali się z teorią gry w piłkę nożną i pojęciem sportowego trybu życia, polegającego na unikaniu szkodliwych nałogów. Po pogadance rozpoczęliśmy treningi wysiłkowe (marszobieg w lesie) lub doskonalenie indywidualnej techniki piłkarskiej. Po kolacji chłopcy grali jeszcze w koszykówkę w sali gimnastycznej! (Po ciężkim dniu treningowym wbrew pozorom wcale szybko nie zasnęli! Do późnej nocy dzielili się ze sobą wrażeniami!) Na zakończenie obozu zawodnicy rywalizowali w konkurencjach technicznych (żonglerka, bieg w koperce, odbijanie piłki o ścianę) o pamiątkowe puchary i nagrody. W grupie trampkarzy zawody techniczne wygrał Michał Śpiączka, drugi był Paweł Lisek, trzeci Kuba Wrzeszykowski. W grupie młodzików pierwsze miejsce zajął Łukasz Chosiński, drugie Bartek Charchuta, trzeci Grzegorz Mizeraczyk. Turniej tenisa stołowego dla starszych wygrał Patryk Czajka, drugi był Mateusz Klecz, trzeci Paweł Lisek. Zawody młodszych wygrał Łukasz Chosiński, drugi był Grzegorz Mizeraczyk, trzeci Mateusz Jarzynowski. Nagrodę



Odpoczynek w lesie

PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM

Zanim w szkołach rozpoczęły się lekcje dyrekcje placówek oświatowych sporo czasu spędziły nad tym, aby zgodnie z ilością klas i możliwościami nauczycieli ułożyć plan zajęć. „Przymiarki” trwały prawie cały sierpień, ale jak twierdzą doświadczeni dyrektorzy, jeśli chodzi o plan lekcji „jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”. Na zdjęciu planowanie zajęć w SP1.

Na zdjęciu od lewej: wicedyr. B. Nowak, O. Flagmańska, dyr. Zb. Jankowski, Zb. Czekała



specjalną za wzorowe zachowanie i porządku otrzymali następujący zawodnicy: Łukasz Sobieraj, Marcin Kosmański, Hubert Kloskowski. Tygodniowy pobyt na obozie zakończyliśmy sparingiem z „Olimpią” i wspólnym graniem na stadionie Poloni. Tą drogą pragnę podziękować wszystkim dobrodziejom klubu, dzięki którym możemy prowadzić działalność i którzy swoją hojnością wspomogli zorganizowanie obozu. Należą do nich: Urząd Miasta Lubonia, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Zakłady Chemiczne „Luboń” (fundatorzy sprzętu sportowego). W szczególności słowa podziękowań należą się rodzicom, którzy swoimi samochodami wożą nas na mecze i również tym razem poświęcili swój czas aby nas zawieźć na obóz. Prezes UKS Mirosław Klecz

TOWARZYSTWO ZESZŁO NA PSY ?

W ostatnią sobotę sierpnia Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia zaprosiło mieszkańców miasta na „piknik wakacyjny z czwo-

ronożnym przyjacielem”. Impreza odbywała się w plenerze- na trawniku u zbiegu ulic Sobieskiego i Targowej, a w programie były: koncert orkiestry dętej, amatorskie występy artystyczne i...bezpłatne szczepienie psów. Właściciele psów uwierzyli atrakcyjnym zapowiedziom, umieszczonym na plakatach i zjawili się licznie, wraz ze swoimi ulubieńcami. (Niektóre pieski nosiły odświętne ubranka a nawet „twarzowe” kapelusiki.) Niestety, większość osób (i psów) odeszła rozczarowana! Naszym zdaniem z kilku powodów. Po pierwsze: organizatorzy planując prawie cztery godziny występów artystycznych nie zadbałi o przygotowanie nawet minimalnej ilości miejsc siedzących! Młodzież siałała na trawniku, obok swoich psów. Starsze osoby mogły albo stać wytrwale, albo...wracać do domu! Po drugie: mimo lata i słonecznej pogody nie pomyślano o stoisku z napojami i wodą dla psów, nie mówiąc o czymś do jedzenia. (A przecież

piknik- z zasady- łączy się z konsumpcją!) Po trzecie: okazało się, że w czasie pikniku nie będzie darmowego szczepienia psów, bo nikt tego nie uzgodnił z powiatowym weterynarzem, nadzorującym szczepienia. (W Luboniu odbyły się one kilka dni później- 3.09.br.) I po czwarte: pięknie przebrane pieski nie zostały w żaden sposób nagrodzone. Zapomniano o jakimkolwiek psim pokazie, satysfakcjonującym właścicieli czworonogów, którzy zadali sobie wiele trudu, przygotowując swoich ulubieńców do publicznej prezentacji. Reasumując: zmarnowano dobry pomysł na atrakcyjną, rodzinną zabawę. A wystarczyło zamiast kosztownej orkiestry dętej, pasującej do imprezy z psami jak pięść do nosa, zakupić drobne nagrody i pomyśleć o kilku konkursach! Ponieważ ów „piknik wakacyjny” finansowany był z budżetu miasta, (z naszej wspólnej „kasy”) należałoby zapytać, czy ktoś kompetentny zatwierdził scenariusz tej imprezy? Wierzymy w dobre intencje organizatorów. Jednak aby urządzać imprezy masowe, zwłaszcza



Przemek Markowicz i jego pies

te, pomyślane jako rozrywkowe, trzeba mieć nie tylko chęci, ale wiedzę, doświadczenie i wyobraźnię! Bo inaczej- w dosłownym znaczeniu- można „zejść na psy”!

TOM



Maria Sumińska z „Funia” i przyjaciółmi

“WILDA”

We wrześniu w kinie „Wilda” będzie można oglądać nowy film Jerzego Hoffmana, oparty na powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego- „Stara baśń- kiedy słońce było bogiem”. (Poznańska premiera odbyła się 18.09.br.) Jerzy Hoffman wykorzystał tylko niektóre wątki powieści J. Kraszewskiego, tworząc własną opowieść o początkach dynastii Piastów, której zawdzięczamy istnienie państwa polskiego. Jest w filmie stara legenda o okrutnym Popielu, którego myszy zjadły, jest zła księżna-zabójczyni, po trupach dążąca do przejęcia władzy (słowiańska lady Mackbet). Jest magia i miłość, są walki pradawnych rycerzy. (Ba, pojawiają się nawet wikingowie!) Reżyser zadbał

NASZE KINO

o realistyczne kostiumy i piękne plenery z okolic Biskupina, Lednogóry i Rogalina. Główne role grają : Daniel Olbrychski, Michał Żebrowski, Bohdan Stupka, Małgorzata Foremniak, Jerzy Trela, Ewa Wiśniewska, Marina Aleksandrowa, Anna Dymna, Ryszard Filipiński, Katarzyna Bukajewicz, Maciej Kozłowski, Andrzej Pieczyński. Akcja jest zwrzta (zrozumiała nawet dla tych, którzy nigdy nie czytali powieści J. Kraszewskiego), zilustrowana dobrą muzyką Krzesimira Dębskiego. Film będzie się podobał polskim widzom. Zachęcamy do obejrzenia go w kinie. Warto, by wybrali się na niego gimnazjaliści, może lepiej będą wtedy rozumieli polską historię! L.K.

Konkurs filmowy

Prosimy odpowiedzieć na pytanie: w jakie główne role wcielił się ostatnio Michał Żebrowski? (Wystarczy wymienić trzy.) Odpowiedzi należy nadsyłać na kartkach pocztowych do 20 października. Wśród biorących udział w konkursie rozlosujemy dwa podwójne zaproszenia do kina „Wilda”. We wrześniu zaproszenia wylosowali Tomek Kapluk z Lubonia i Jacek Pers z Poznania. Gratulujemy!

KONKURS “WILDA” - NASZE KINO

Odp.

Adres

SĄ PROBLEMY SPOŁECZNE CZY ICH NIE MA?

Tematem debaty sierpniowej sesji Rady Powiatu Poznańskiego była polityka społeczna. Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie- p. Elżbieta Bijaczewska przedstawiła Radzie Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Poznańskiego w latach 2002-2006. (Program zakłada działania w trzech płaszczyznach: I- pomoc rodzinie w sytuacji kryzysu, II -PCPR w służbie osób niepełnosprawnych, III- aktywizacja środowisk seniorów.) Omówione zostały też najpoważniejsze powody udzielania pomocy ze środków społecznych w 2002r.: ubóstwo, bezdomność, bezrobocie, ochrona macierzyństwa, niepełnosprawność, alkoholizm, narkomania (wraz z danymi liczbowymi z poszczególnych gmin). Zastanawiający jest fakt, że w jedenaście z siedemnastu istniejących gmin (w tym także w Luboniu) Ośrodki Pomocy Społecznej nie odnotowały istnienia problemu narkomanii a problem alkoholizmu opisują jako marginalny! (Według danych statystycznych zapisanych w Strategii-

z tytułu narkomanii udzielono pomocy dziesięciu osobom w całym powiecie, z czego w Luboniu ani jednej. Natomiast pomoc z tytułu alkoholizmu otrzymywało 749 osób, z czego w Luboniu- 49.) Należy zapytać, czy jeżeli skala problemu jest tak minimalna, trzeba przeznaczać w budżetach gmin tak wiele środków na utrzymywanie Gminnych Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych? A może dane, dostarczane przez gminy są wyszane z palca? Rada dyskutowała także na temat sytuacji osób niepełnosprawnych, potrzeby organizowania warsztatów terapii zajęciowej, domów stałego i dziennego pobytu. Młodzież niepełnosprawna z Poznania urządziła w tym dniu przed salą sesyjną małą wystawę swoich prac. Wszyscy odnieśliśmy wrażenie, że prawdziwe problemy społeczne tkwią głęboko ukryte i trzeba będzie ogromnych zmian w mentalności mieszkańców powiatu poznańskiego, aby problemy te można było zobaczyć w rzeczywistej wielkości.

Irena Skrzypczak
- radna powiatowa





„To był świat naprawdę w starym stylu” śpiewała kiedyś Halina Kunicka (albo inna artystka estradowa). Podobnie było z imprezą zorganizowaną z okazji 60 - lecia powstania Lubońskiego Klubu Sportowego. Było szumnie, dumnie i dostatnio. Może nie aż tak jak 10 lat wcześniej, gdy sala przygotowana na 300 zaproszonych gości z biedą mogła pomieścić jeszcze kilkanaście dostawionych krzesel dla „nadprogramowych osób” a gościem honorowym był legendarny trener i ówczesny Prezes P.Z.P.N. Kazimierz Górski, ale bardzo blisko tego... Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiła wspaniała atmosfera tego dnia. Poczynając od niezwykle serdecznego kazania w kościele św. Jana Bosko, jakie w czasie mszy, inauguracyjnej uroczystości 60-lecia L.K.S. wygłosił ksiądz kanonik Karol Biniaś, również pozostałe wystąpienia były dla działaczy sportowych i zawodników „Lubońskiego” bardzo życzliwe i ciepłe. Przedstawicielom władz samorządowych i związkowych udało się uniknąć częstego w takich sytuacjach mentorstwa. Wykazali za to wiele zrozumienia i poparcia dla grona działaczy, ciągnących nielekki w dzisiejszych trudnych



czasach „wózek” pod nazwą „Luboński Klub Sportowy”. W tej sytuacji stół bankietowy zastawiony suto (dzięki osobistym staraniom Pani Eugenii Butkovej) był tylko miłym dodatkiem do wspaniałej imprezy, a nie jak często bywało, gwoździem programu. (Niezwadna w takich sytuacjach długoletnia sympatyczka L.K.S.-u Pani Małgorzata Kowalkiewicz i jej personel z restauracji „Hubertus” zapewnili perfekcyjną obsługę części konsumpcyjnej tej naprawdę udanej imprezy). Ostatnią dekadę Lubońskiego Klubu Sportowego utrwalono dla potomnych w formie książkowej. (Publikację tę przygotowano specjalnie na jubileusz.) Zasłużeni otrzymali odznaki. Honorowy Prezes- Stanisław Butka w imieniu Zarządu Klubu odebrał gratulacje i życzenia pomyślności na następne lata. Sympatycznie i z nadzieją podsumowaliśmy minione 60 lat. Jakie będą dalsze losy „Lubońskiego”? Już niebawem się przekonamy!

Jacek Włodarczak



DOJAZDOWA GROBLA ODCIĄŻY ZABYTKOWY MOST

Wielkim wysiłkiem finansowym Zakłady Chemiczne „Luboń” budują groblę, przecinającą „Kocie Doły” i drogę bitą do fabryki. Do września na roboty drogowe wydano już ponad pół miliona złotych! Całe lato trwały prace w starym korycie Warty. Formalności związane z uzyskaniem zezwoleń wodno-prawnych na budowę grobli trwały długo, bo w projekcie należało uwzględnić zastrzeżenia odpowiednich urzędów ochrony środowiska. Grobla przegradza bowiem stare koryto Warty, które w razie powodzi jest kanałem ulgi. (Należało uwzględnić i zaprojektować odpowiednie przepusty, pozwalające na przepływ nadmiaru wody.) Nowa droga dojazdowa do fabryki i terenów przyległych będzie wiodła nie przez stary, kolejowy most- zabytek chroniony prawem, ale przez groblę i drogę, wytyczoną na zapleczu osiedla mieszkaniowego („Kolonія PZNF”). Ciasny most kolejowy- jedyny dotąd dojazd do terenów fabrycznych- blokuje się w okresach nasilonych przejazdów a poza wszyst-

kim „szkodzi mu” ruch kołowy. Należało go „odciążyć”. By mieszkańcy osiedla nie odczuwali uciążliwości, związanych z funkcjonowaniem „dojazdówki”, jeszcze tej jesieni posadzony zostanie szpaler osłonowej zieleni. Drzewka będzie się sadzić wraz z systemem nawadniającym, tak, aby miały dobre warunki wegetacji. (Od mieszkańców zależy będzie, czy ta naturalna osłona nie zostanie połamana i zniszczona, zanim dobrze się ukorzeni!) Drogi dojazdowe były stałą „bolączką” fabryki chemicznej i firm skupionych wokół niej. Działalność gospodarcza tam prowadzona wymaga sprawnie funkcjonującego transportu, a ten z kolei dobrych dróg. Jaki jest stan dróg w Luboniu, wszyscy wiemy. (Jezdnia, wiodąca do mostu kolejowego, odkąd przeszła na własność miasta, straszy dziurami z powodu braku środków!) Przykład Zakładów Chemicznych jest wart naśladowania. Sami wybudują „porządną” drogę, bo jej potrzebują, a nie czekają, aż zrobi to miasto, z chudego budżetu!

TOM

W dniu 12.09. br. w Lubońskim Klubie Sportowym odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze - Wyborcze. Zebranie otworzył (i mianował się jego przewodniczącym) Honorowy Prezes LKS- Stanisław Butka. (Zebrani jednogłośnie to zaakceptowali. Jedność myślenia i działania towarzyszyła obradom aż do końca.) Paweł Dybczyński przedstawił sprawozdanie z działalności Klubu za okres od 22.11.1999 do 12.09.2003. (Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.) Jednogłośnie przyjęto sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Michała Nowackiego. Jednogłośnie wybrana Komisja Skrutacyjna przygotowała kartki do głosowania. Po wyborach **nowy Zarząd „Lubońskiego”** przedstawia się następująco:

Ryszard Dolata- Prezes LKS
Andrzej Piotrowski - v-ce prezes organizacyjny
Paweł Dybczyński - v-ce prezes d/s piłki nożnej
Piotr Brall v-ce prezes d/s marketingu
Jan Kaczmarek - skarbnik
Przemysław Grobelny- sekretarz
Członkowie zarządu:
Stanisław Butka
Andrzej Kowalkiewicz
Marek Krakowiak
Przemysław Kwiatkowski
Jan Delik
Robert Gawroński
 Panu Ryszardowi Dolacie należy pogratulować odwagi i życzyć

sukcesów „na nowej drodze życia”. Jego bogate doświadczenie działacza piłkarskiego na pewno będzie mu pomocne. Niezorientowanych wypadu poinformować, że p. Ryszard Dolata był wieloletnim prezesem „Lecha” Poznań a obecnie jest członkiem Zarządu P.Z.P.N. Obawiam się co prawda, czy zderzenie profesjonalizmu (z jakim miał do czynienia dotychczas) z totalną

„LUBOŃSKI” MA PREZESA



amatorszczyzną klubu IV ligowego nie będzie dla niego zbyt dużym szokiem, ale to już inna sprawa. Na pewno raczej miał nowy Prezes mówiąc w swoim „expose”, że miasto takie jak Luboń powinno mieć klub na poziomie minimum III ligi i pracę z młodzieżą jeszcze lepiej rozwiniętą. Sami również do znudzenia powtarzaliśmy od lat, że każdy chłopak przyciągnięty do klubu to jeden mniej znudzony rozrabiaka, tłukący lampy na ulicy czy dewastujący ławki na osiedlowym trawniku. Ponieważ piszący te słowa „w działacze” się nie załapał, wróci pewnie do roli „ornitologa amatora” i nasłuchiwania „o czym ćwierkają wróbelki”. Nowym rzecznikiem prasowym „Lubońskiego” zostanie (o ile mu jego dotychczasowy szef od public relations pozwoli) wytrwały piewca chwały ... „Stelli”- Przemysław Kwiatkowski. A my będziemy słuchać o czym „ćwierkają wróbelki”. A te wścibskie ptaszki dużo wiedzą (i powiedzą) jak już nieraz się o tym przekonaliśmy.

Przyszły „ornitolog amator”

J. Włodarczak

KRZYŻÓWKA Z „VERONA”

INFORMACJE Z USC

Śluby



- 1.08.2003 Czarnomorski Przemysław i Nowak Joanna Agnieszka, Korcz Marcin Tomasz i Szóstak Anna Maria Florczak Artur Rafał i Ginko Anna
- 2.08.2003 Adamczak Piotr Michał i Walkowiak Magdalena Teresa
- 8.08.2003 Mańczak Michał i Roszyk Małgorzata Maria Różalski Robert Stanisław i Borysow Natalia Agata
- 9.08.2003 Bączyk Krzysztof i Wesołowska Wioletta Zurchak Robert Krystian i Skorlińska Paulina
- 14.08.2003 Biernat Artur Tomasz i Maracewicz Magdalena
- 15.08.2003 Łukasik Roman Lech i Wyzuj Karolina Justyna Światała Dawid i Łabińska Ewa Sylwia
- 16.08.2003 Nowak Sławomir Krzysztof i Wawrzyniak Monika Godlewski Marcin i szablewska Anna Elżbieta
- 23.08.2003 Turek Przemysław Piotr i Fabiś Justyna Tomaszewski Krystian Piotr i Tomaszewska Monika
- 30.08.2003 Targoński Janusz Piotr i Szukalska małgorzata Justyna Sroka Łukasz i Cichorek Maria

Zgony



- 4.08.2003 Osses Pelagia lat 96 Osiński Edmund lat 81
- 12.08.2003 Jós Radosław lat 23
- 13.08.2003 Dudziński Sławomir lat 31
- 23.08.2003 Przybylski Tadeusz lat 72
- 25.08.2003 Biniś Zygmunta lat 46

We wrześniu 1975 r. po likwidacji Powiatowego Wydziału Oświaty przeniosła się do Zarządu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Luboniu i od tego czasu problemy finansowe szkół spoczywały na jej głowie. Potrafiła znaleźć potrzebne pieniądze nawet wtedy, gdy oficjalnie ich nie było! Ci, którzy z nią pracowali, mówią, że: „sprawy niemożliwe załatwiała od ręki, a cuda zabierały jej trochę czasu”... Przez lata przywykliśmy do jej życzliwości, dokładności i zaradności. Pani Helena sporządzała plany finansowe szkół i dbała, aby miały pokrycie, pogodnie traktowała kontrole NIK, ZUS i inne. Zawodowy stres umiejętnie ukrywała za życzliwym uśmiechem. Kiedy źle się poczuła zdecydowała się przejść na emeryturę. Nie cieszyła się nią długo. Miała dopiero 57 lat, a jej serce przestało bić... Najwyraźniej Pani Helena oddała całe swoje serce lubońskiej oświacie...Cześć jej pamięci.

Zbigniew Jankowski

OWOCOWE LUB GENEALOGICZNE	SPRAWUNEK	JEDNA Z MUZ	KOŚĆ DO GRY LEKARZ INTYMN	WAGÓSCIA WYSTAWIE	CHIŃSKA PATEL-NIA	RZEKA NA POMORZU	CZEŚĆ WYŚCIGU
				POTWIERDZENIE ODBIORU			SAMOGŁOSKA
GRECKI BÓG WOJNY				1000KG			
ARMIA KRAJOWA							
LIŚĆ W ARCHITEKTURZE REZULTAT				OZDOBNE OKRYCIE ŁOŻA			
CZAS NA COŚ							
BAR PIWNY							
WIELBLAD ALBO PREZENTER TVP	PLECIOBKA Z TRZCIBY	REŻYSER FERIDUN		WYKONYWAŁ KARE SMIERCI			
STYL ARCHITEKTONICZNY							
STRÓJ SĘDZIEGO LUB ADWOKATA							
NIEZMIERZONA ODLEGŁOŚĆ			KWIAT CEBULOWY Z HOLAIDI				

VERONA

NOWOŚCI!

ZAPRASZA NA ORYGINALNĄ PIZZĘ WŁOSKĄ ORAZ INNE DANIA OBIADOWE

ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-16³⁰

SPRZEDAŻ NA WYNOŚ PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

TEL 8-13-11-24 0501-710-284



PAJO CENTRUM I PTR. ŻABIKOWSKA 65 ZAPRASZAMY CODZIENNIE 12⁰⁰-22⁰⁰

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówka z „Verona”-nagrody za rozwiązanie z lipca/sierpnia 2003 otrzymują Państwo: Tomasz Nowacki z Poznania, Ewa Kapitańczyk z Lubonia, Gabriela Bartkowiak z Lubonia. Doskonałą pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”.

SERCE ODDAŁA LUBOŃSKIEJ OŚWIACIE (WSPOMNIENIE O HELENIE NOWAK)

Latem br. odeszła przedwcześnie Pani Helena Nowak-do października 2002r. główna księgowa Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół w Luboniu, kobieta ogólnie lubiana i szanowana. Spoczęła na cmentarzu w Sobocie. (W 2002r. przeprowadziła się do gminy Chludowo). Ale w Luboniu pamięć o Pani Helence pozostanie żywa, bo przez 28 lat miała pod opieką naszą oświatę. Była fachowcem w dziedzinie księgowości. Od początku zajmowała się finansami oświaty.

MEMENTO MORI USŁUGI POGRZEBOWE

Luboń, ul. Okrzei 1 CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ tel./fax 8-131-262 kom. 0-607-602-927

- załatwianie aktów zgonu i wypłaty zasiłków pogrzebowych,
- organizacja pogrzebów na cmentarzach parafialnych i komunalnych,
- organizacja transportu żałobników (autobus),
- godna oprawa ceremonii pogrzebowych (również kremacja),
- organizacja międzynarodowego transportu zwłok,
- umieszczanie nekrologów w prasie,
- sprzedaż: trumien, krzyży, tablic, obudów, wieńców, wiązanek, wraz z dostawą na cmentarz,
- inne usługi zlecane przez zamawiającego.



USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK LUBOŃ, ul. WIŚNIOWA 1 ZARZĄDCA CMENTARZA

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Firma oferuje kompleksowo wachlarz usług:

- profesjonalną i szybką realizację wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta
- sprzedaż trumien i urn
- odbiór zmarłego z domu (szpitala)
- przechowywanie w chłodni
- sprzedaż wieńcy wraz z dostawą na miejsce
- godną oprawę ceremonii pogrzebowych (kremacja)
- organizację międzynarodowego transportu zwłok
- sprzedaż nagrobków wraz z montażem





M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń
tel./fax (061) 813-01-62

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC

BATERIE, BIAŁA ARMATURA
GRZEJNIKI I OSPRZĘT




**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

ELESTA

TEL.: 899 - 31- 84

ART. ELEKTRYCZNE
HURT - DETAL

- WYŁĄCZNIKI, GNIAZDA, ŻARÓWKI
- PRZEWODY, ROZDZIELNICE, RURKI

Luboń, ul. Targowa 7 przy STACJI ORLEN
pn. - pt. 8⁰⁰ - 17⁰⁰ sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰

KOMPUTEROWA MIESZALNIA FARB

ATLAS - PEŁNY ASORTYMENT
PŁYTA GIPSOWO - KARTONOWA, STYROPIAN
NARZĘDZIA MALARSKIE, CEMENT

POZNAŃ
Leszczyńska 60
tel./fax 830 77 94

HEBO

PRZEŹMIEROWO
Rzemieślnicza 91
tel./fax 8142 238



SPRZEDAŻ
W SYSTEMIE RATALNYM

KOLEKTORY SŁONECZNE

SYSTEMY OSZCZĘDZANIA CIEPŁA

www.hebo.com.pl



WNĘTRZA

OD PROJEKTU
DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

czynny
we
wszystkie
święta

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiemiczne

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

SPAWANIE PLASTYKU

Luboń
ul. Juranda 3 A
tel. 810 - 55 - 61
0 600 - 477 - 035

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

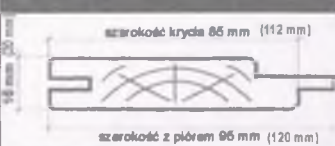
"WIR - BUD"

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00 (7p)

WYRÓB BOAZERII



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel./fax 810 - 53 - 33

SKUP ZŁOMU, METALI KOLOROWYCH I MAKULATURY

Luboń ul. Armii Poznań 49
tel. 0-606-574-945 665-96-49

- ZŁOM WIELKOGABARYTOWY TNIEMY NA MIEJSCU,
- ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
- WAGA ELEKTRONICZNA

NOWE PROMOCYJNE CENY

PLACIMY GOTÓWKĄ:
czynne: 8⁰⁰-16⁰⁰ sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

P.P.H.U. "ARTMET"

Luboń, Kilińskiego 35
tel. 810 18 38

PRODUKCJA OGRODZEŃ
METALOWYCH

- bramy tradycyjne,
samonośne
- balustrady i kraty
- ślusarstwo

PALNIKI OLEJOWE
(20 - 500 KW) (7m)

NAPRAWA OBUWIA



Luboń ul. Żabikowska
(wejście za pawilonem z farbami)
pon. 12.00 - 17.00
wt.-pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

Elektroinstalacje Domofony Alarmy

szybko
tanie
solidnie

Montaż, naprawa

tel. 813 - 18 - 36
810 - 28 - 41
kom. 0602 - 401 - 256

BRAMY 
GARAŻOWE
PRZEMYSŁOWE WJAZDOWE
DRZWI
AUTOMATYKA
HÖRMANN, DIERRE, NICE
PHU PORTA **RATY**
 ul. 11 Listopada 17 62-031 Luboń
 tel. (061) 810 46 92, fax (061) 810 41 14

SALA BANKIETOWA
JAN III SOBIESKI
 Brygida Gierszewska
WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY
dla 120 osób
 tel. 8 -131 -963
 dom. 8 - 130 -750
 kom.0 692 - 448 - 525
Luboń, Sobieskiego 126 A
 (1b)

CZAS POMYŚLEĆ O ZIELENI W MIESZKANIU

"KRAINA KWIATÓW" ZAPRASZA!

Kończą się urlopy, wracamy do domów z zielonego łona natury, a tu...rozgrzane mury i smętne ściany mieszkań! Zimą będzie jeszcze gorzej, bo nawet w otoczeniu domów wszystko stanie się szaro-bure. Dlatego- dla lepszego samopoczucie- nie mówiąc już o dekoracji wnętrz, należy hodować w mieszkaniu kilka kwiatów doniczkowych. Stare chińskie przysłowie mówi:

Chcesz być szczęśliwy przez godzinę- upij się,

Chcesz być szczęśliwy przez rok- ożeń się,

Chcesz być szczęśliwy przez całe życie- załóż sobie ogród!

Ta rada nie odnosi się tylko do tych, którzy są posiadaczami działki przydomowej, lecz także do tych, którzy dysponują balkonem, lub

choćby parapetem. Wybór roślin doniczkowych jest ogromny. Wystarczy wybrać się do „Krainy Kwiatów” przy ul. 11 Listopada 100 (czynne od g.10.00-20.00 w sob. od 10.00-18.00) i...zacząć kompletować swój mały ogródek. Znajdziecie tam Państwo nie tylko rośliny o różnych wymaganiach, ale także fachową poradę, jak je pielęgnować! (W „Krainie Kwiatów” kupić można wszystko, co wiąże się z kwiatami, w tym także: kwiaty cięte, sztuczne, wianki okolicznościowe, bukiety, wieniec pogrzebowe)

Kaz.



**KRAINA
 KWIATÓW**



TOSCA

Pensjonat Villa TOSCA



Szyk i elegancja
 na którą Was stać

Luboń-Żabikowo
 Poniatowskiego 14
 tel. 810 43 45
 tel./fax 810 43 67
 toasca@mail.icpnet.pl

**ZAPRASZAMY
 DO RESTAURACJI**
 Polecamy wykwintne
 dania kuchni polskiej
 i europejskiej

Przyjęcia okolicznościowe
 (wesela dla 40 osób,
 komunie, stypy)

Parking strzeżony

Pokoje 1-2 osobowe

MAXBUD

Rok Założenia 1987

*Nawig. otwarty salon wyposażenia mieszkań
 (meble, glazura, szmaty łazienkowe)*

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 79,
 fax (061) 89 31 502

MEBLE: tel.: (061) 89 31 500

PLYTKI, ŁAZIENKI: tel.: (061) 89 31 501

Pon. - Pt.: 9.00 - 19.00

Sob.: 9.00 - 15.00



**Z ULOTKA
 10% RABATU**